



KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 26 Sierpnia 1869.

Czwartek.

Dnia 14 (26) Sierpnia 1869.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 16
Wysokość wody st: 3 c. 5 (Ubywa)

Stan barometru:
na pogodę.

Wschód Słońca g. 5 m. 2
Zachód „ „ 7 „ 1

Jutro, Śgo Cezarjusza Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zablockiej

— W Rozkazie p. o. Warszaw. Ober-Policmajstra do policji wykonawczej, za Nr 225 wydanym zamieszczono: Z rozkazu do zarządu miejskiego z dnia 9 (21) sierpnia za Nr 174, okazuje się, że pomimo postanowienia JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, w takimże rozkazie z dnia 28 kwietnia roku bieżącego z Nr 89 objawionego, według którego, oczyszczanie kloak w domach położonych na 61 pryncypalnych ulicach od dnia 1 (13) lipca roku bieżącego, powinno być dopełnianem nieinaczej, jak przez aparat Bergera, na który kompania nawozów rolniczych przywilej posiada, lub też innym również udoskonalonym środkiem, — otrzymano obecnie doniesienie, że dawniejszy sposób wywożenia nieczystości, żadnej nie uległ zmianie i właściciele domów na wszystkich bez różnicy ulicach, dopełniają oczyszczania kloak zwyczajnymi beczkami nocnymi. Z tego powodu i z uwagi, że takie przeciwne postanowieniom postępowanie, cierpieniem być nie może, Prezydent polecił komisarzom administracyjnym, zapowiedzieć właścicielom domów, ażeby stosownie do cytowanego postanowienia Namiestnika, mającego na celu ochronę zdrowia mieszkańców od szkodliwych następstw, przy zwykłym oczyszczaniu, roboty te odbywane były nie inaczej jak przez aparat Bergera, uznany za jeden z najwięcej udoskonalonych. Zawiadamiając o tem Policję wykonawczą, polecam ściśle czuwać nad wykonaniem przez właścicieli domów na główniejszych ulicach wymienionych w rozkazie do Policji z d. 13 (25) maja za Nrem 133, postanowienia w rozkazie za Nr 122 ogłoszonego. (G. Polic.)

— Dzień wczorajszy Śgo Ludwika, obchodzony był w Instytucie Śgo Kazimierza na Tamce solennem nabożeństwem odpustowem, z wystawieniem, kazaniem i processjami z rana i po południu, któremu towarzyszyły siostry miłosierdzia miejscowego Instytutu i przybyły z innych zakładów dobroczynnych, oraz wychowanki tegoż Instytutu przy licznych napływie pobożnych z miasta. Wotywy odprawił JX. Kryński wikariusz parafji Piaseczyńskiej, sumę celebrował JX. Brauliński, dziekan dekanatu Górno-Kalwaryjskiego, duchowną wygłosił naukę JX. Kubiak, wikariusz parafji N. P. Marji, nieszpory odprawił JX. Głogowski. W czasie nabożeństwa wykonane były pieśń religine z towarzyszeniem organu przez wychowanki Instytutu, pod dyrekcją ich nauczycielki siostry miłosierdzia Jadwigi Młyńskiej podczas wotywy mszę p. Roumalda Zientarskiego, na Offertorium „Usque quo“

Elsnera“, na Benedictus pieśń do N. P. Marji za ojca Ś., w czasie summy wykonano po raz 1szy msza p. Lachmera na Offertorium modlitwę Stradeili, na Benedictus „Ave Maria“ Mozarta. Wychowanki Instytutu uczyniły znakomite postępy w śpiewie, co znać w dokładnem i zgodnem wykonaniu śpiewów, jako też w wyrobieniu głosu.

— W kościele XX. Bazylianów, przy ulicy Miodowej, jutro podług kalendarza wschodniego, przypada Odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej.

— Zarząd Ruskiego Towarzystwa Dobroczynności, zawiadamiając niniejszem, iż stosownie do otrzymanego zezwolenia JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, w początkach przyszłego miesiąca września r. b. urządzoną zostanie w Ogrodzie Saskim loterja fantowa na korzyść tegoż Towarzystwa, ma zaszczyt upraszać wszystkich życzących przyjść w pomoc urzędzeniu powyższej loterji, iżby ofiary swe przysyłać zechcieli na imie Aleksandra syna Włodzimierza Patkula, do domu Zarządu wojskowego, przy ulicy Nowy-Świat.

— ✂ — Na pierwsze wystąpienie po powrocie z urlopu, Żółkowski wybrał sobie i wykonał wczoraj jako dawną znajomość rolę: Stanisława Hrabiego de Fontebianche, *lwa przebudzonego* wśród orgji młodych, szalejących wszystkimi pięcioma zmysłami paryżkich patrycjuszów.

Powitany w chwili ukazania się na scenie, salwą hucznych oklasków, ulubieniec losu i publiczności grał swoją rolę z wykończeniem mistrza i ogniem młodzieńczej siły.

Ilećkroć patrzymy na Żółkowskiego na scenie, zawsze musimy podziwiać jego potężną werwę i objawy zjawiskowych natchnień, które mu w grze przybywają w samą porę i nadają jej za każdym razem cechę oryginalności czyli świeżości. Wczorajszy naprzykład Hrabia de Fontebianche, pomimo to, żeśmy go już widzieli kilkanaście razy, wydawał nam się niemal nową kreacją improwizatorskiego talentu wielkiego artysty. Stary arystokrata, w mistrzowskiej grze Żółkowskiego, ujawniał mnóstwo nowych, subtelnych rysów swojego oryginalnego charakteru i w każdym ruchu oblicza i postaci, stawał się przepysznym modelem do typu bohatera z epoki pierwszego cesarstwa, gdy ten oburzony widokiem zdenerwowanych dzieci ojców olbrzymów, patrzy na nie z uśmiechem olimpijskiej wzgardy...

Za grę też tak idealnie piękną, pełną błysków szcze-

rego złota talentu, licznie zebrani w sali teatru słuchacze, wywdzięczali się Żółkowskiemu, kilkakrotnymi jednomyślnymi oklaskami i przywoływaniem.

Jak mówiono, Żółkowski po raz drugi w tych dniach wystąpi, w niestarzejacej się jeszcze, komedji satyrycznej: Pan Geldhab.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności*, w upłynionym miesiącu Lipcu, utrzymywało w domach instytucyjnych w średnim przecięciu dziennie: Starców i kalek obojej płci osób 309, których koszt żywienia wynosił rs. 1,066 kop. 5. Sierot obojej płci 156, a koszt żywienia tychże, wynosił rs. 461 kop. 36. Do 16tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 834, których koszt żywienia wynosił rs. 354 kop. 32. W szysym Żłobku było w przecięciu dziennie dzieci 7, których samo żywienie kosztowało rs. 8 kop. 29½. W dwóch czasowych Przytułkach ubogich dzieci, znajdowało się dziennie dzieci 151, których żywienie kosztowało rs. 201 kop. 73. Na obiadach pięciogroszowych, było dziennie osób 100, z tych na koszt JWgo Hr. Namiestnika Królestwa, osób 50; sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 243 kop. 70. Po Zupełnym rumfordzka przychodziło dziennie osób 100, na sporządzenie której wydano rs. 61 kop. 40. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: stałe od kop. 90 do rs. 1 kop. 50, osobom 29, w ogólnej summie rs. 28 kop. 80, jednorazowe od rs. 1 do rs. 3ch, osobom 39, w ogólnej summie rs. 42. Z funduszu Hr. Lubieńskiego osobom 12 w summie rs. 24. Z funduszu Żebrowskiego osobom 10, rs. 37 k. 50. W lekarstwach osobom 60, w okularach osobom 2, w pasku rupturowym osobie 1. W ogóle zatem żywność i wsparcie osób 1,802, a ogólny koszt samej żywności, wynosił rs. 2,396 k. 85½. — Z kasy pożyczkowej udzieliło Towarzystwo, pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się, 15, w kwocie rs. 912. Z takież kasy, w parafji Sgo Andrzeja, osobom 2, w kwocie rs. 24. — Nakoniec w miesiącu lipcu r. b., przyjęto: starców osób 5; sierot (dziewcząt) osób 7. — W tymże miesiącu w Instytucie W. T. Dobroczynności, zmarli ubodzy: Türchs Jan lat 60, Dębicka Katarzyna lat 58, Czerny Resa lat 56. — Warszawa dnia 15 sierpnia 1869 r. — Za Prezesa Administracji Ogólnej, Rzeczywisty Radca Stanu, A. Zaborowski. — Członek, Sekretarz Towarzystwa, Dąbrowski.

— Otrzymałmy wiadomość, z powiatu oszmiańskiego, która bogdajby się mylną okazała, że w tych dniach zmarła s. p. Gabrijela z hr. Günterów księżna **Puzynina**, we własnym majątku Horodziłowie. Nieboszczka znaną była w literaturze z wielu prac literackich. Początkowe swe prace poetyczne umieszczać zaczęła przed 25 laty w pismach periodycznych, pierwszy zaś zbiorek swych poezji wydała pod tytułem: „W imię Boże“. Od tego czasu nie przestawała oddawać się literaturze. Najwięcej pisała poezji, chociaż niekiedy próbowała sił swych w dramacie, a pod koniec pisywała obrazki lub opowiadania powieściowe. Ostatnimi czasy umieszczała swe prace czasem w „Bluszczu“ przeważnie zaś w „Kronice Rodzinnej“, której była stałą współpracowniczką. Nie był to talent znakomity, lecz wiele jej utworów odznaczało się nieudanem natchnieniem, wszystkie zaś cechuje żarna i prawa dążność. Spokój jej duszy!

— Dziś o godzinie 6-ej wypada jeneralna wizyta w Ochronie izraelskiej na ulicy Waliców pod Nrem 1,109.

— Jutro o godzinie 10ej z rana przypada examen roczny szkółki ochronnej Nr 1 dla dzieci płci żeńskiej wyznania mojżeszowego w lokalu tejże ochrony, przy ulicy Nalewki Nr 28 w domu Dra Rappaporta.

— W dniu jutrzejszym w domu rzemieślników pod Nrem 2288 odbędzie się egzamen dziatek uczęszczających do mieszczacej się tam ochrony. Akt

ten będzie miał miejsce o godzinie 6-tej po południu.

— W dniu jutrzejszym przypada w Kopenhadze kongres archeologów, na który w swoim czasie otrzymał zaproszenie p. Przędziecki.

— P. Władysław Lubiński, artysta skrzypek, przybył na kilka dni do Warszawy, wkrótce znów wyjeżdża na dalszą artystyczną wycieczkę po królestwie.

— W przyszłym miesiącu przypadają terminy losowania listów likwidacyjnych i obligów skarbowych.

— Supiński, zasłużony ekonomista, którego pracom należy hołd nawet obcy oddali, nie może znaleźć nakładcy na swoje dzieła. Zniechęcony, że nikt ani drogą subskrypcji zwrotnej nie łożył kosztu na powtórne wydanie dzieł jego poprzednich i nowego czwartego tomu, i że nie mógł znaleźć nakładcy na swoją Rachunkowość wiejską, spalił manuskrypt. Obecnie przebywszy śmiertelną chorobę, bawi na wsi, gdzie najął sobie mieszkanie u uboższego leśniczego, dla użycia przynajmniej świeżego powietrza, nie mając o czem jechać do wód. Niejedną cenną pracą byłby autor ten przysłużył się literaturze naszej, gdyby miał za co trzymać skrybentą. (Gaz. War.)

— O świeżo wydanej w tych dniach pracy p. Karola Studzińskiego, p. t. „Zasady muzyki oraz nauka czytania nut głosem“, w jednym z ostatnich numerów Gazety Warszawskiej znajdujemy następującą opinię, p. A. Münchheimera. Czytanie nut głosem, mówi ten kompetentny krytyk, uważamy za jedną z rzeczy *najważniejszych* w wychowaniu muzycznym, nawet dla osób jak to mówią *bez głosu*. Ażeby stać się prawdziwie muzykalnym, śpiewać trzeba *koniecznie*, jakimbykolwiek głosem. A choćby nawet najmniejszym i najgorszym skutecznie to można. Winiuszając p. Studzińskiego jego ważnej i mozolnej pracy, kończymy zdanie o niej życzeniem, ażeby to pożyteczne a tak potrzebne dzieło w ręku każdego miłośnika sztuki znajdować się mogło; gdyż dla niewtajemniczonych będzie ono gruntownym i systematycznym przewodnikiem, dla wielu zaś, bardzo nawet wielu grających już i śpiewających, przyda się do uzupełnienia brakujących im jeszcze niektórych wiadomości. Pan Studziński zrobił już swoje, dał nam nie tylko pożywny owoc swojej pracy, ale zaryzykował kilka tysięcy złotych na nakład. Obysmy skwapliwem rozkupieniem przekonali autora, że godnie ocenić go umiemy i że powrócić mu pragniemy, (choćby tylko jak na teraz przynajmniej) wyłożone koszty.

— Koncerty zimowe orkiestry pp. Lewandowskiego i Kuhne'go, mają się odbywać znowu z nastaniem stosownej pory w sali Obywatelskiej Resursy.

— Niemka nie rozstaje się z pończochą ani na koncercie, ani na przechadźce, ani nawet w teatrze. W łóżach można widzieć damy zajęte robieniem pończoch, serwetek, a najczęściej pantofli... dla mężów. Jedne tylko melodramaty i końcowe sceny czwartego i piątego aktu w zwykłych dramatach mają ten przywilej, że robota odkłada się *ad feliciora tempora*. Przez uszanowanie dla sztuki, niedawno temu, dyrekcja teatru hamburskiego „Karl Schulze's Theater“, wydała rozporządzenie, aby dozorcą łóż, wzbraniał damom zajmowania się robotami podczas widowiska.

— Na Starem-Mieście, onegdaj nad wieczorem, tłum różnorodnej publiki, otoczył niemłodą już kobietę, która wzmocniwszy siły w przybytku Bachusa na jednym z rogów rynku, tańczyła i ochryplym głosem śpiewała arję zasłyszaną z włoskiej katarynki, albo może ze wspomnień złotej młodości wysnutą. Banchantka ta, okryta łachmanami, po kilkunastu piruetach padła na bruk i widzowie rozeszli się z głośnym śmiechem, jak zwykle ci, którzy patrzą na jedną tylko stronę medalu życia...

— W Warszawie istnieje 20 hoteli, domów zajezdnych 22; jedna gospoda berlińska na Bugaju, i tak nazwanych noclegów dla niezamożnych podróżnych 15. Ażeby ludzie specjali mogli przekonać się naocznie o tych noclegach, wymieniamy je z „Przewodnika” pana Wiktora Dzierżanowskiego: na ulicy Bonifraterskiej utrzymuje Unglersztern Izrael pod Nr 2165b; Chmielnaj Birencwej Ryfka 1556 i Cieślewski Florjan 1536; Grzybowska Parizenberg Eljasz 1059; plac Grzybowski Zakon Aron 1103a; Franciszkańska. Prużański Samson 1798; Marnatkowska Sikora Hersz 1574b, i Winkler Lejb 1399; Nalewki, Prużański Benjamin, 2261; Przechodnia, Rozengart Lewek 797; Pańska, Berger Dawid 1192; Twarda, Lapan Mordka 1098b; Widok, Birencwaj Rachmil 1567; Zielna, Jaspen-thal Dawid 1424.

— Pewien z lekarzy weterynarii podaje nowy a nadzwyczaj prosty środek wygubienia szczurów. Jest nim cebula morska. Przyrządza się zaś w sposób następujący: cebula pokrajana drobno miesza się z odpowiednią ilością mięsa i tłuszczu, piecze się jako placek i następnie drobi około nor szczurów. Szczury po przełknięciu choćby najmniejszej części tej mieszaniny dostają jakby konwulsji, a po pewnym przeciągu czasu dotknięte niby paraliżem, tracą możność wszelkiego ruchu. Środek ten ma być nieomyślnym, tem więcej, że zastępując powszechnie dotąd używane trucizny, gubi same tylko szczury, dla ludzi nie przedstawiając żadnego niebezpieczeństwa. Cebula morska jest znana w medycynie, gdzie ma właściwe sobie zastosowanie.

— Zakłady górnicze: Strachowice, Michałów, Brody i Nietulisko, wraz z należącymi do nich obiegami leśnymi: Iłża i z kopalniami rudy: Herkules, Henryk i Elżbieta, wystawione są na sprzedaż przez publiczną licytację. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,166,150; termin jej naznaczonym został na dzień 16 października r. b. (D. G. R.)

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświatkim, w domu pod Nr 1297, przy kopaniu ziemi, znaleziono w głębokości 2½ arszynów szkielet ludzki, znajdujący się w ziemi, jak wnosić można, lat kilkadziesiąt. O czem Sąd zawiadomiono. (G. Polic.)

— Złożono w Red. Kurjera Warszawskiego rs. 1 kop. 20 od C. L. dla wdowy z czworgiem dzieci, przy ulicy Czerniakowskiej, z prośbą, aby się pomogła na intencję wyzdrowienia chorego dziecka.

— Panu W. D. obywatelowi z powiatu mławskiego. Reklama nadesłana przez pana wydrukowaną być może za złożeniem w Kantorze naszego pisma należności w kwocie kop. 82½.

— W dniu dzisiejszym odbyło się poświęcenie ementarza powązkowskiego, który przez dzień wczorajszy był zamknięty dla publiczności.

— Niżno-Nowogrodzki jarmark, idzie jako tako. Dotąd towary modne, znajdują dobry obdyt. Wyroby miejskie i rękodzielnicze, zbywają się powoli i bez korzyści dla sprzedawców. Bawełny na jarmark nie nie przywieziono; herbaty sprzedano 12,000 skrzyń, lepsze partie płacono po rs. 117, średnie po rs. 105. (G. H.)

Z Teodozji. — W poprzedniej korespondencji wspomniałem wam o kumysie. Istnieją tutaj prywatne zakłady kumysowe, ale mylnie nazwałem je zakładami, są to po prostu przedsiębiorcy wyrabiający kumys, i wydający takowy na miasto. Jak wiadomo, przy robieniu prawdziwego kumysu, zakwasza się kobyłe mleko starym kumysem, tymczasem tutaj jeden z głównych dostarczycieli kumysu po chorach, kumysem, zakwaszanym kwaśnem ciastem, z którego męty po wypiciu każdego kubka, osiadają w ustach i gardle. Mam nawet podejrzenie, że kumys ten chrczą wodą. Znajdujesz wreszcie kumys dobry, płacisz z góry: pierwszego dnia przynoszą wyborny napój, korek wyskakuje z butelki, płyn pieni się i burzy, w smaku wyborny, ale po kilku dniach niestety, coraz mniej okazuje się symptomatów kumysowych. Co do powietrza, podobnie pięknego znaleźć trudno. Noce prawdziwie wschodnie z całym swoim urokiem i wdziękiem, ale znowu za to od miesiąca panują tu nieznosne upały, do 32 w cieniu (Reaumura) dochodzące. Ani jednej kropli deszczu, tylko morski powiew odświeża powietrze. Owoców tu co niemiara, melon wielkości głowy, kosztuje kopiejkę, kawon 2 k. ogórków było tyle, że niesprzedane, (za kopę kopiejka) zostawiano na rynku, do dobrowolnego bezpłatnego rozbioru. — J.

— *Boston Advertiser* donosi, że w rządowych warsztatach morskich w Brooklynie, jeden z tamecznych maszynistów, w godzinach wolnych od pracy, nauczył się wybornie języka francuzkiego, niemieckiego, włoskiego i hebrajskiego, mówi i pisze w tych językach jakby mową macierzystą, a prócz tego zgruntował geologię i botanikę, i z oszczędności zebrał biblioteczkę liczącą 1,200 tomów. Nie osobiwość to zapewne w kraju, gdzie wśród równie uciążliwych warunków mógł się rozwinąć umysł Franklina; lecz dla zniechęcenia Europy przykłady podobnej wytrwałości nie będą noszeniem wody do morza. (G. W.)

— *Szawnica 22 sierpnia* w południe Dunajec wezbrał ogromnie; od dwóch dni ulewa. Począ wstrzymana; ślota ciągała. W skutku wylewu wód w dniu wczorajszym, grobla kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej za Stanisławowem, została uszkodzona, w jednym miejscu nawet zupełnie przerwana; ruch osób i towarów może się przeto odbywać jedynie do Stanisławowa wszelako gdy przerwa nie jest znaczną, kolej może być bezwzględnie naprawioną.

— Z Rzymu nadesłano w tych czasach na ręce króla Pruskiego czterdzieści pięć bloków białego marmuru, które mają być użyte do budowy kopuły na katedrze w Akwizgranie.

— *Lwów 22 sierpnia.* Zdawało się, iż rok bieżący będzie bardzo pomyślny dla rolników w Galicji. Tymczasem cała prawie wschodnia Galicja dotknięta jest znaczną klęską, gdyż większej połowy pszenicy i żyta nie zdołano zebrać przed teraźniejszą słąą. Liczono na bardzo znaczny wywóz zboża za granicę, teraz zaś pokazuje się, iż wywóz będzie wcale nie

wielki, bo połowę zbioru zepsuje słońce, a zebrane wcześniej, jest w wielu okolicach nieplenne, niema dostatecznej wagi. Kartofle wszędzie już prawie poczerniały i gniją, a zdawało się, iż tego roku wydadzą plon obfity. Zagrożają jeszcze wielkie wylewy wód, jeśli słońce przedłuży się dni kilka. Już w niektórych okolicach, wylewy zrządziły wielkie szkody i przerwały komunikację między Stanisławowem a Czerniowcami. Mosty jeszcze stoją, ale jest obawa, iż woda je przerwie, jeśli deszcz prędko nie ustanie. Z Jarosławia już wczoraj była wiadomość, iż wody na Sanie wzbierają silnie. Przynajmniej to jedno jest pocieszającym, że wylewy teraz już nie będą mogły zrządzić tyle szkód, ile zrządziły w r. 1867, kiedy nastąpiły przed samymi żniwami.

— Miasto Janina w Turcji, stolica Rumelji, nawiedzone zostało w nocy 9-go sierpnia r. b. pożarem, który pochłonął 300 domów i 1300 składów towarów.

— Na dzień onegdajszy zapowiedziane było w Poznaniu ostatnie już przedstawienie benefisowe, krakowskiego towarzystwa artystów dramatycznych, na rzecz p. Lecha Nowakowskiego.

— W górzystych okolicach Salzburga około miasteczka Zell, w dniu 13 b. m., znaleziono trupa kobiety zmarłej w skutek mrozu. Wiadomość tę podaje urzędowy dziennik „Wiener Zeitung“.

— W rękopismach pozostałych po Halevym autorze: „Żydówki“, znaleziono w tych czasach nieznana dotąd jego operę p. t. „Noah“. Znalezioną partyturę, nabyła od rodziny na własność, dyrekcja paryskiego teatru lirycznego.

— W Szczegedynie na Węgrzech obchodzono niedawno nader ciekawe wesele. Panną młodą była olbrzym-kobieta, ważąca trzy centnary, która się za pieniądze pokazywała, świadkami ślubnymi: był karzeł i albinos, którzy z ową kobietą jeżdżą.

— Paryż liczy obecnie 1,829,274 mieszkańców Londyn 3,150,000. Powierzchnia Londynu wynosi 31,563 hektarów, co daje 100 mieszkańców na hektar. Powierzchnia Paryża ma tylko 1,806 hektarów, zatem na hektar przypada 233 mieszkańców. W Londynie jest 8 lokatorów na dom, w Paryżu 50. Pokazuje się, że warunki higieniczne londyńskie, pod względem skupienia ludności, są o wiele korzystniejsze od paryskich. Według cyfr powyższych Londyn jest 17½ razy większy od Paryża!

— Związek północno-niemiecki liczy 7 miast z ludnością wyżej 100,000 i 13 miast z ludnością wyżej 50,000, a mianowicie: Berlin 703,000, Hamburg 218,000, Wrocław 167,000, Drezno 156,000, Kolonia 120,000, Królewiec 106,000, Magdeburg 104,000, Lipsk 92,000, Gdańsk 88,000, Frankfurt nad Menem 78,000, Hanower 74,000, Szczecin 74,000, Akwizgran 68,000, Brema 67,000, Altona 67,000, Barmen 65,000, Elberfeld 65,000, Düsseldorf 63,000, Chemnitz 59,000, Krefeld 54,000, Halle 50,000.

— W Londynie liczba ubogich izraelitów ma dochodzić do 10,000 osób. Są to powiększej części przybysze z Hollandji, z Królestwa Polskiego i prowincji ościennych. Dla ich dzieci, założono szkołę bezpłatną. Dr Angel jest jej dyrektorem. Szkoła ma 30 nauczycieli, i 22 nauczycielek nauk, materiały piśmienne, książki; ubiór dzieci otrzymują bezpłatnie; a najbiedniejsze mają nawet i pożywienie darmo. Szkoła ta istnieje od

roku 1817, wzrost swój zawdzięcza ona baronom Cohen i Natanowi Rothschild. Obecnie opiekunem jej jest baron Antoni Rothschild, kassjerem Mr. Alfred Davis. Szkoła kosztuje rocznie więcej niż 40,000 rs. Od początku istnienia wyszło z niej 19,000 dzieci. Obecnie znajduje się do 550.

— Na wybrzeżach Tamizy w Londynie odbywano temi czasy doświadczenia z amerykańską maszyną do ociosywania kamieni. Ta składa się z jaknajprostszego urządzenia, poddającego odłom kamienia pod działanie, albo szeregu dłót, albo jedyne go noża, osadzonych w poprzecznej belce. Belka ta, za pomocą korby wprowadza się w ruch oscylacyjny nasładowy dokładnie czynność ręki i młotka kamieniarskiego a przewyższający je, co do pośpiechu. Najrozmaitsze gatunki granitu, które dotychczas ze względu na swoją twardość nie były zdadne do użycia, obrabiają się najdoskonalej, i z tego już względu maszyna ogromną ma zasługę. Dla próby wzięto dwa zupełnie jednakowe bloki kamienia, z których jeden przez biegłego kamieniarza, drugi zaś przez maszynę był obrabianym. Pierwszy zajął 15 i pół godzin pracy, i ta nie wydała tak dokładnego rezultatu, jak ta, która przy użyciu maszyny w 2 godzin dokonana została. Nowa maszyna z łatwością przez jednego człowieka w ruchu utrzymywaną być może.

— Doświadczenia czynione na linii telegraficznej pomiędzy Atlantykiem a Oceanem spokojnym wykazały, że prąd elektryczny na przebieżenie drogi ze stanu Massachutts do San Francisco, tam i na powrót, wynoszącej 9,000 kilometrów (1,263 mile), potrzebował tylko, *ośm dziesiątych części sekundy*.

— Podług ostatnich wiadomości statystycznych, we Francji liczba warjatów dochodziła do 84,000. Z tej liczby 70 tysięcy znajduje się bez nadziei powroć do zmysłów. Rodzaj męzki liczy mniej warjatów niż żeński, lecz zato więcej idiotów. Na 10,000 warjatów pomieszanie zmysłów nastąpiło z następujących okoliczności: W skutek wielkiej pracy umysłowej 358, ze zmartwienia i straty majątku 851, z upokorzenia ambicji 520, ze zgryzot sumienia 120, ze złości 123, z radości nadzwyczajnej 31, z cnoty obrazzonej 69, z miłości 767, z przekonania politycznych 123, z uczuć religijnych 1,095.

— W dolinie Aosty w Piemontcie, żyje stary rolnik, który posiada dowody pochodzenia w prostej linii od Cesarzy Greckich Laskarisów-Paleologów. Do chaty tego starca w tych czasach przybyła z Turynu, młoda, cudnej piękności mieszcanka, i oczarowawszy go wdziękami, zniewoliła ażeby ją adoptował i przyznał wszystkie swoje prawa, rodowe i dziedziczne. Następnie po odbyciu wszelkich form adoptacji, księżniczka Marja Laskaris, udała się do Turynu, i przesała do ministerjum spraw zagranicznych zapytanie: jaką drogą ma się starać o odzyskanie tronu swoich przodków. Minister zakłopotany odesłał ją do dworów: wiedeńskiego i rzymskiego; i w Rzymie urzeczywistniono już, jej pierwszy sen próżności, gdyż nazwisko księżniczki Paleolożanki, zostało zapisaniem do złotej księgi patrycjuszów, przechowywanej na Kapitolu. Fotografie tej awanturniczej piękności, krążą już z rąk do rąk po całych Włoszech. „Gaz. Warsz.“ pisała o tem niedawno.

— W Paryżu w tych czasach uorganizowało się towarzystwo wstrzemięźliwości od palenia tytoniu. Główni założyciele tego towarzystwa D-rowie Jolly i Ce-

caisne ułożyli ustawę dla członków zwyczajnych i chonorowych. Wkupnego do towarzystwa płaci się od 5 do jednego franka; damy dopomagające złotoustą wyprawą rozwojowi celów towarzystwa, nosić będą tytuł opiekuniek. Według dzienników paryzkich, wspomniane towarzystwo wydawać także zamierza czasopismo, któreby objaśniało palących o skutkach używania narkotycznych rokoszy.

— Wielkie zjednoczenie rzemieślników berlińskich, istniejące od roku 1859, złożone z kilku tysięcy członków, ma dziś już własny swój gmach, w którym mieszczą się sale do wykładu różnych specjalności, biblioteka, czytelnia i szkoła budownictwa. Towarzystwo posiada piękne chóry. W niedzielę i święta odbywają się w obszernej sali zabaw, prelekcje i koncerty, a stan moralny i materialny towarzystwa jest prawdziwie kwitnącym.

— We Francji skonsumowano w r. z. 761,625,000 sztuk krajowego wyrobu cygar;—tabaki zaś zwanej *rapé*, pochłongły nosy poważniejszych francuzów około 1,841,000 kilogr. (kilogram równa się wadze 2½ funtów). W statystyce wyrobu i konsumcji tytoniów i tabaki we Francji pomieszczonem jest rozporządzenie rządu, że na wszystkie wyższe stanowiska w fabrykach tabacznym mianowani być mogą jedynie byli uczniowie szkoły politechnicznej. W roku zeszłym z monopolu tabacznego Rząd zyskał blisko 300 milionów franków; summa ta w skutek wzrastającej z dniem każdym konsumcji, według zdania biegłych, za lat dziesięć, z pewnością się podwoi.

— Według obliczeń inżyniera Peligat, we Francji przecięciowo zużywa każdy mieszkaniec 6 zapalek dziennie, w Anglii 8, w Belgii 9. Biorąc tylko 6 zapalek na osobę, rozchód ich dzienny wynosi 2 tysiące milionów. Tenże inżynier obliczał na 400000 metrów sześć. drzewo użyte na roczny wyrób zapalek. Fabrykacją ich w Europie zajmuje się 50000 robotników, wartość zaś produktu dochodzi 280 mil. franków. Obecnie fabrykant Charles w Bordeaux, wynalazł przyrząd do łupania drzewa na patyczki, dostarczający dziennie 10000 paczek, każda po 200 drewniek.

— Porównawcza tabela ludności Londynu, Paryża, Berlina i Wiednia (według kalendarza geograficznego Perthes'a w Gotha) wskazuje, że najmniejsza ilość dzieci ze związków prawych rodzi się w Paryżu, największa zaś w Londynie; i nawzajem najmniej się rodzi ze związków nieprawych w Londynie, a najwięcej w Wiedniu. Najmniejsza śmiertelność jest w Londynie, a największa w Wiedniu. Pod względem małżeństw pierwsze miejsce zajmuje stolica związku Północno-Niemieckiego: w Berlinie zawiera się największa a w Wiedniu najmniejsza ilość małżeństw. Nieżywo urodzonych wypada najmniej na Wiedeń, najwięcej zaś na Paryż. Paryż odznacza się największym skupieniem ludności, a Londyn najmniejszym (w Paryżu wypada na hektar 234 mieszkańców, w Berlinie 154 w Wiedniu 84, w Londynie zaś tylko 36). Na każdy dom przypada najmniejsza ilość mieszkańców w Londynie, największa zaś w Wiedniu (w Londynie wypada przecięciowo na jeden dom 7,7 mieszkańców; w Berlinie—28,8; w Paryżu—31; w Wiedniu—56,7). Pod względem pokarmów Londyn zużywa największą, a Berlin najmniejszą ilość mięsa; w Londynie na jedną osobę wypada 109 kilogramów, w Wiedniu 87, w Paryżu 75, a w Berlinie tylko 53 kilogr. mięsa.

— W r. 1837, pisze „Gazeta krzyżowa“, w Berlinie było 226 ulic, 7236 domów, 27 kościołów, 22 publicznych placów i targów, 40 mostów i 15 bram miejskich, a mieszkańców liczono, z wyjątkiem załogi wojskowej 206,000 dusz. W roku zaś 1867 liczono 498 ulic, 14,179 domów, 53 kościoły i kaplice, 48 mostów, oraz z wyjątkiem załogi wojskowej 660,000 mieszkańców. Na rzeź w r. 1837 przeznaczono: 35,000 wołów i krów, 48,000 cieląt, 160,000 skopów i 60,000 sztuk trzody chlewnej. W r. 1867 skonsumowano 52,790 sztuk bydła rogatego, 78,589 cieląt, 222,232 skopów i 146,984 świń.

— Przyjechali do Warszawy: Orszak Jego Cesarzkiej Mości Jenerał-Major baron *Ryzen* i Rzeczywisty Radca Sanu *Zattler*, z Petersburga.

Jenerał-Lejtnant *Den*, wyjechał do Kozienc.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Mamy powody sądzić, że gabinet wiedeński sam pragnie, aby wiodącą się obecnie z rządem pruskim polemiką ustała, a przynajmniej była zawieszoną do innego właściwszego czasu. Korrespondent „Gazety Kolońskiej“ opowiada, że wówczas, kiedy p. Bismarck na wiosnę 1867 wystąpił niespodzianie z ogłoszeniem przymierza i traktatu celnego z państwami południowo-niemieckimi, natychmiast zawiązała się w tym przedmiocie korespondencja pomiędzy Francją a Austrią. Pierwsza zapytywała drugą, czy uważa działania p. Bismarcka, za zgodne z postanowieniami traktatu pragskiego? P. Beust odpowiedział najprzód dwuznacznie, później jednak oświadczył, że zdaniem jego wieleby powiedzieć się dało przeciwko tym umowom co do ich znaczenia, w stosunku do traktatu pragskiego, ale że mu się nie zdaje, iżby pora do reklamacji była właściwą. Wówczas zajęty był sprawami wewnętrznymi, a obok tego kwestja luksemburska była na porządku dziennym. nie chciał więc mnożyć zawiłań. Później w rozmaitych okolicznościach pytanie powyższe powtarzało się, a jednak w czasie pobytu cesarza austriackiego w Paryżu nie było o tem więcej mowy, oprócz oświadczenia hr. Be usta, iż Austrija postanowiła nie mieszać się do spraw niemieckich aż chyba w razie wywieranego na państwa południowo-niemieckie przymusu. Podobnie za pewnienie udzielił hr. Beust lordowi Stanleyowi i p. Dizraelemu.

Pod koniec r. z. znowu dwa gabinety wiedeński i paryzki rozpoczęły korespondencją w przedmiocie konwencji Pruss z Wielkiem księstwem Badeńskim, konwencji do dotyczącej wzajemnej służby wojskowej, a pan Beust oświadczył tym razem, że o ścisłe wykonanie traktatu pragskiego będzie nalegał tylko w tych punktach, które odnoszą się do północnego Szlezwigu, gdyż dopóty protestować nie myśli dopóki interesy Austrii bezpośrednio zagrożone nie będą.

Z tego wszystkiego wynika, iż może kiedyś naruszenie traktatu pragskiego, konwencji z państwami południowymi i kwestja Szlezwigu północnego posłużą p. Beustowi za pozory do wypowiedzenia wojny Prusom; dziś wszakże można być pewnym że do niej nie przyjdzie, gdyż p. Beust nie uważa chwili obecnej za odpowiednią do podobnie ryzykownego przedsięwzięcia.

Trzy odrębne stronnictwa istnieją w łonie gabinetu

wielkobrańskiego w przedmiocie projektu do prawa, jakie ministerjum ma przedłożyć parlamentowi co do urządzenia stosunków własności ziemskiej w Irlandji. Jedni chcą, aby państwo ułatwiło farmerom (dzierżawcom) nabycie ziemi, i ten plan znajduje w p. Bright gorliwego poplecznika: inni pragną, ażeby dzierżawy gruntowe stały się wieczystymi, a przez to zapewniły dziedzicność posiadania, trzeci natomiast sądzą, iż należy rzeczy pozostawić w obecnym stosunku, tylko udzielić większą niż dotąd opiekę dzierżawcom i zasłonić ich tarczą ustaw przeciw niesprawiedliwościom. Do której z tych trzech opinii przyłączy się p. Gladstone, niewiadomo.

Ochotnicy, którzy schwytali kabecyllę Polo, prosili rząd, jako o jedyną nagrodę o ulaskawienie starca, i zdaje się, że przez rejenta i gabinet ich prośba wysłuchana zostanie. Co do schwytanego kabecylli donoszą nam, że Juan de Dios Polo ma lat 67, jest dobrego wzrostu, silnie zbudowany, z siwą brodą i odznaczającą się powierzchownością. Pomimo, iż się znajduje w niewoli, okazuje wielki spokój i moc ducha. Przy Polo i jego sekretarzach znaleziono 10,000 fr. w złocie, papiery, listy i buletyny urzędowe z prowincji Ciudad-Real.

Przewidywania nasze, co do zniesienia sześciu wielkich komend wojskowych na jakie cały obszar cesarstwa jest podzielonym, sprawdziły się. Telegram „Gazety Krzyżowej“ donosi, iż „Patrie“ utrzymuje że takowe już postanowionem zostało. Z tej domysłności nawet nie robimy sobie zbyt wielkiej zasługi, gdyż prostą i naturalną jest rzeczą, iż poddanie sześciu marszałków pod rozkazy generała dywizji byłoby było rażącą niekonsekwencją. Co się tyczy generała Leboeuf ten otrzyma bezwarunkowo pierwszą wakującą buławę, albowiem, jak chce mieć regulamin wojskowy francuzki, był już naczelnym dowódcą wyprawy. W podobnych warunkach znajdują się generałowie: hr. Schramm, hr. Palikao, Charon, Thiry, Dalesme, Frossard, de Lorencez, de Ligny i de Martimprey.

Brak ważnych nowin z Włoch uważać należy za bardzo pomyślny symptomat. Pewną jest rzeczą, że w tych czasach umysły uspokoiły się i więcej zajmują się ekonomicznymi interesami kraju, aniżeli politycznym antagonizmem, co bez najmniejszej wątpliwości jest i rozsądniejszą i pożyteczniejszą dla kraju rzeczą. Taki zwrot opinii przynosi zaszczyt rozsądkowi ludności, a rząd da dowód prawdziwie politycznego taktu, jeżeli zdoła przedłużyć *in infinitum* ten okres wewnętrznego postępu i spokojności.

(W. T. B. Neue Pr. Ztg., Jour. des Déb., France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg., Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 25 Sierpnia, godz. 11 w nocy.

Wiedeń.—„Wiedeńska Gazeta“ walczy przeciwko sposobowi, w jaki „Dziennik Warszawski“ przedstawił obchód unji lubelskiej we Lwowie.

Paryż.—Na środowym posiedzeniu senatu odczytano sprawozdanie z senatuskonsultu.

Zmiany dokonane odpowiadają wiadomym już zapowiedziom.

Madryt.—Niektórzy unjoniści wraz z progressistami, zamierzają podać Serrana za kandydata do tronu.

OCHRONY DLA PIJAKÓW.

W Stanach Zjednoczonych znajdują się cztery ochrony dla pijaków.

Pierwsza a razem najstarsza z nich urządzona została w Bostonie roku 1857; drugą otwarto w Binghamton w New-Yorku; trzecią w Medji niedaleko Filadelfji; czwarta zaś niedawno otwartą została w Chicago.

Wprzeciagu dziesięciu lat cztery ochrony dla pijaków! Widać że pomysł ten w porę został podjętym.

Przytoczone przez nas szczegóły, dotyczące się sposobu leczenia w tych ochronach, czerpiemy z ogłoszonego niedawno w New-Yorku sprawozdania o ochronie w Binghamton.

Pacjenci wstępują tam dobrowolnie, chociaż zaczynają już przebąkiwać o urządzeniu nowych ochron, opartych na wbrew przeciwnej zasadzie. Dyscyplina w nich jest surową; na zażądanie jednak każdy natychmiast wypuszczonym bywa.

Trudno wyobrazić sobie żeby pijak dobrowolnie się poddał karności, pozbawiającej go trunku. A jednak zdarzają się wypadki, że pijacy zostając pod czymś wpływem, sami się zgadzają przekroczyć ów próg fatalny.

Zwykle się stawia w ochronie prowadzeni przez przyjaciela lub krewnego, i po większej części śmiertelnie pijani, zapewno w chęci oddania ostatniego hołdu swej namiętności, lub też dla zaczerpnienia męstwa w butelce. Czasem ich tam przyciągają gwałtem ich krewni, nie mając innego sposobu do zamknięcia w tym strasznym przytułku niepoprawnego męża, ojca lub brata, jak upoiwszy ich aż do utraty przytomności i przyniosłszy ich w takim stanie na rękę.

Inni przychodzą do ochrony zupełnie wycieńczeni przez pijaństwo, trwające bez ustanku po całych tygodniach, często zaś w stanie zupełnego „delirium tremens“, do tego stopnia, że dni kilka są trzymeni w koszuli warjackiej.

Wszyscy oni bywają zdrowia zrujnowanego, sił wycieńczonych i osłabionych zdolności umysłowych, bo obecność w ciele ludzkim alkoholu ma własność poniżania i podlania natury człowieka, demoralizowania duszy, rozstrajania organizmu cielesnego, podbudzania złych a osłabiania dobrych skłonności.

Pijak wstępując do zakładu podpisuje zobowiązanie, że się podda bezwarunkowo jego ustawie.

Nie powinien mieć przy sobie żadnych pieniędzy i znikąd niema prawa ich otrzymywać.

Oplata się wnosi za trzy miesiące z góry,—środek dobrze obmyślany, bo zmuszający pacjenta wytrzymać cały kurs leczenia.

Działanie kuracji okazuje się dopiero po trzech miesiącach. Zdrowie stopniowo się poprawia, siły powracają, charakter nabiera energii, uczucia delikatnieją i—człowiek przedtem znany jako brutal, leniwy, uparty, tępy i zły, staje się pomału grzecznym, ule-



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADOWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym,
dom J.W. Hr. Przędzińskiego,
sprzedaje Likieri, Wódki, Alkohol, Romy, Ży-
niówkę, Octy, Wody Kolonjskie, Krochmal i Her-
batę chińską wprost sprowadzoną. — Handlującym odstepu-
je się rabat. (114—0) — 7046 — (15658)

TEATR WIELKI.

Dziś, Córka Regimentu — WESELE W OJCOWIE.

**Jutro, OSTATNIE CHWILE KOPERNI-
KA — GELDHAB** (Po cenach Teatru Rozmaitości)

Dziś i codziennie w **Dolinie Szwajcarskiej**,
KONCERT Orkiestry z pięciu osób złożonej, pod dy-
rekcją **B. Bilsego**, Królewsko-Pruskiego Kapelmistrza,
z Berlina. Początek o godzinie 6ej wieczorem. Wejście
Kop. 20.—NB. We Środy i w Soboty Koncerty symfoniczne,
na które wejście po Kop. 30. (69—0) — 3894—

J u t r o :

1. Uwertura z op. „Euryanthe,” K. M. Weber’a.
2. „Die Publicisten,” walc, Strauss’a.
3. Warjacje na oryginalny temat, R. Wüerst’a.
4. „Iwan IVty,” (Groźny), muzykalno-charakterystyczny obraz, Antoniego Rubinsztajna.
5. Uwertura z op. „Dinorah,” Meyerbeer’a.
6. „Les gardes du Roi,” walc, Godfrey’a.
7. „Nad morzem,” pieśń, Fr. Schubert’a, instr. Bilse.
8. „Noten-Wechsel,” wielkie potpourri, Strauss’a.
9. Uwertura z op. „Stradella,” Fr. Flotow’a.
10. „Rendez-vous,” polka, T. Hertz’a.
11. „Ständchen,” Hertl’a. Solo na wiolonczelę i klarnet.
12. Chór żołnierzy z op. „Faust,” Gounod’a.

P o j u t r z e :

Na żądanie: **Symfonia** G-dur, (Nr 7), Józ. Haydn’a.
Warjacje i Marsz ze świąt, Nr 1, (D. moll), Fr. Lachner’a.

W Niedzielę:

Po raz 18szy: „Am schönen Rhein gedenk ich dein,” walc,
Kéler Béla. — Na powszechnie żądanie: „Kongres melodyjny,”
wielkie potpourri, Conradi’ego.
(W razie niepogody, Koncert w sali).

ELISIUM.

dawniej Ogród „pod Lipką,”
przy ulicy Przejazd.

Towarzystwo Artystów Niemieckich pod dyrekcją
GUSTAWA GRAWUNDER.

P R O G R A M :

D z i s :

Benefis Pana Husen’a.

„Recept gegen Schwiegermütter”

„Man soll den Teufel nicht an die Wand malen.”

Scene: „Wir wissen wie’s gemacht wird.”

„Glaube Liebe Hoffnung.”

„Lebendes Bild.”

J u t r o :

„Das Opfer der Iphigenia.”

„Er soll dein Herr sein.”

„Mudicke und Murrel.”

P o j u t r z e :

Benefis Pana Rogall’a.

„Das Medaillon.”

„Des Uhrmachers Hut.”

„Ein lebender Rebus.”

Wer denselben errath, erhält ein Dutzend Billete zur
nächsten Vorstellung.

(9—14)

—6162—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Censury Rządowej.

ALKAZAR przy ulicy Królewskiej Nr 411, dziś i
dni następnych, Przedstawienia Niemiec-
kiej Truppy Artystów, pod dyrekcją P. Leopoldyny v. Lukatsy.
Początek o godzinie 7½ wieczorem. (67—0) — 3995 (6532)

- Dziś: 1. „Französisch.”** Krotowila w tym akcie. —
2. „Wort an den Minister oder Das Bittgesuch.” —
3. „Tostl.” Scena ze śpiewem.

Jutro: Benefis Artysty Pana H. Friedrich’a.

Dziś i codziennie, w Ogródzie „**ELDORADO**,” przy
ulicy Długiej, Nr 586b, **Towarzystwo Śpiewaków**
Paryżkich daje przedstawienia. Początek o godzinie 8ej,
a orkiestry o godzinie 7ej. (67—0) — 4021—

Dziś: Duety: „Frisette et Polydore.” — „**Juliette**
et Dupiton.” — „**Un drame en 1779.**”
(1—1) — 6490—

ELDORADO.

W Piątek, dnia 27go b. m., Wielkie Przedstawienie
na korzyść P. Adolfa Bertin’a,

Dyrektora Śpiewaków Francuzkich.

Po raz pierwszy:

„WENUS NIEWIERNIA.”
Operetka.

Venus, Panna Marja Lagy. — Adonis, Panna Léa. —
Mars, Pan Lefèvre.

Biletów można dostać wcześniej u Panien: Henrjetty i
Amandy, w Hotelu Angielskim.

Wieczór zakończony będzie Wielkim Kadrylem: „**La**
mariee du Mardi Gras,” wykonany przez całe Towa-
rzystwo. (2—2) — 6451—

Tivoli od ulicy Królewskiej i od Zielonego Placu, — Dziś
i codziennie dawane będą przedstawienia humorystyczne ze
śpiewami i tańcami pod dyrekcją P. **J. Russanowskie-**
go, znanego u nas ze swych zdolności Artysty. Początek o
godz 8mej. (50—0) — 4513 — (4620)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 14 (26) sierpnia 1869 roku.

Monety i Papiery.		Żądano		Płacono	
		Ruble		kop: ar.	
Pół imperyal Ros: rs. — k. —	rs. 6 k. 50	—	—	—	—
Dukaty Holland: rs. — k. —	rs. 3 k. 45	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs. (prócz kup:)		—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs. 100	93	30	93	—	—
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 100	93	30	93	—	—
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziemińskiego	100	33	100	17	—
Listy likwidacyjne za rsr. 100	77	89	77	56	—
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	—	—	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	174	—	173	50	—
z r. 1866	174	—	173	50	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	74	50	73	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	74	50	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Drog żelaz:	—	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Terespol:	—	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—	—
Akcje Kolei Żel: Fahr: Łódz:	—	—	—	—	—
5% Listy zastawne rosyjskie.	103	25	102	75	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs. — kop. 70

Od Likwidacyjnych rs. — kop. 94½

Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 116 k. 62½, rs. 116 k. 55

Londyn. 3 M. 1 funt st: rs. 8 kop: 3 rs. 8 kop. 2

Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs. 95 k. 70 rs. — k. —

Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 90 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie. — D 25 sierpnia
płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop: 15 do rs. 8 kop:
10; żyta od rs. 4 kop: 50 do rs. 4 k. 77½; Jęczmienia 4ro
i dwu-rzędowego od rs. — kop: — do rsr. 3 kop: —; Owsa
od rs. 2 k. 17½ do rs. 2 k. 25; Kartofli od rs. — kop: 75
do rs. — kop. 32½

Okowity płacono: dnia 25 sierpnia za wiadro od rs. 3
kop: 70 do rsr. 3 kop. 75; za garniec od rsr. 1 k. 20½ do
rs. 1 kop: 22½

Przyjechali do Warszawy:

Berman Edward obywatel z Sokółowa nr 1363a; Kisielnicki Józef obywatel z zagranicy nr 1403; Krzyżanowski Hippolit obywatel z Kutna nr 1375; Piotrowski Jan b. urząd. z Sielca nr 1454; Zieliński Adam obywatel z Krasnowa nr 2403a.

Wyjechali z Warszawy:

Bontani Wincenty obywatel do Petrokowa; Karnkowski Jan obywatel do Karnkowa; Lipiński Karol obywatel do Chociszewa; Rościszewski Walenty obywatel do Sabowa.

Wiadomości Literackie.

— **Oplekun Domowy** Nr 34 wyszedł z druku i zawiera: Słowno o wartości czasu, przez Zofję z Brzozówki; Przygrywka, (wiersz) J. Prusinińskiego; Jan Wagilewicz (z drzew.); Sieroca rodzina, powieść Witolda Jaroszyńskiego (c. d.); Zakończenie pogadek ekonomicznych, przez Konstantego Wzdulskiego; Czytelnie w Londynie; Lewar powozowy, (z drzew) przez Bronisława Ryxa; Rozmaitości.

KSIEGARNIA i ŚLAD PAPIERU, Gutwajna,

egzystująca obecnie przy ulicy Miodowej Nr. 10, wprost Rządu Gubernjalnego, przygotowała na nadchodzący czas szkolny, różne naukowe książki nowe i używane oraz wielki zapas Kajetów, i innych materiałów piśmiennych, i sprzedaje takowe po bardzo przystępnych cenach. Przyjmuje także w zamian książek, z klasztorów niższych. Tamże oprócz innych i wszelkie Religijne książki po bardzo niskich cenach dostać można. (4—5)—6,138—

KSIAŻKI SZKOLNE

dla wszystkich Zakładów Naukowych w językach: **ruskim, polskim, francuskim, niemieckim, łacińskim i greckim**, do nabycia w Księgarni **MAURYCEGO ORGELBRANDA**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 1 nowy, naprzeciw Posągu Kopernika. (4—6) —6079—

25 Obrazków SS., Kolorowanych, za 20 Kop. (40 gr.)

Wszystkie tańsze kolorowane Obrazki SS. jakie dotąd tak licznie rozchodziły się pomiędzy miejską i wiejską ludnością, odznaczały się tak złym rysunkiem jak i kolorami, iż raczej odrażały niż cieszyły i poszanowanie budzić mogły; skutkiem czego władza duchowna nieraz musiała wzbronić wydawnictwa nieopatrzone jej aprobatą. Czyżbyż zadość nieustannym żądaniom tak osób duchownych jak i świeckich, wydaliśmy obecnie pierwszą serję, składającą się z 25 kolorowanych obrazków. Rysunek powierzyliśmy naszemu znanemu artyście p. Tegazzo, a żywoty i modlitwy, znajdujące się na odwrotnej stronie każdego Obrazku, ułożone są przez panią Belejowską.

Pomimo że wydawnictwo takie znacznego dosyć wymaga nakładu, jednak pragnąc o ile można uprzystępnić je dla ogółu, naznaczyliśmy cenę, niepraktykowaną u nas niższą, bo tylko 20 kop. za całą serję, złożoną z 25 obrazków. Obrazki te, stanowiąc mogą dla wielu osób ładny i tani upominek, sprzedają się we wszystkich Księgarniach miejscowych i na prowincji. **Gebethner i Wolff.** —336—

DONIESIENIA.

Magistrat Miasta Warszawy

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 ym Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 12tej w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót restauracyjnych w Szlachtwie miejskim na Solcu od summy anszlagowej na rs. 1666 kop. 36, wyraźnie na rubli srebrem tysiąc sześćset sześćdziesiąt sześć kopiejek trzydzieści obliczonej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsię-

biertwo mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej. Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w teje wadium w ilości rs. 166 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które niestrużymużemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Blizsze warunki dotyczace w mowie będucej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym kazdodziennie wyjawszy dni swiatecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaje niniejszą deklarację iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych w Szlachtwie miejskim na Solcu, za sumę anszlagową wynoszącą rs. 1666 kop. 36, (wypisać literami), podając się wszelkim obowiązkom zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy wadium w ilości rs. 166 i na koszt ogłoszenia rs. 10. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN, pisalem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Zdzitowiecki.**
(2—3) —6315—(Dz War.)

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich.

Podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu niedojścia do skutku dwóch poprzednich licytacji, ogłoszoną zostaje trzecia głośna (in plus) licytacja, na wynajęcie lokalu w zabudowaniach Teatrów Warszawskich pod Nr 1a i 4 składających się ze sklepu z izbą na parterze i dwóch izb w antresoli.

Licytacja odbywać się będzie w dniu 4 (16) Września r. b. w Biurze Dyrekcji Teatrów, w gmachu teatrów pomieszczonem, o godzinie 12 w południe, i rozpocznie się od ceny dzierżawnej rs. 304 rocznie.

Termin trwania kontraktu najmu, oznacza się od dnia 19 Września (1 Października) 1869 r. do dnia 19 Czerwca ca (1 Lipca) 1872 r.

Gdyby jednak przed upływem tego terminu, okazała się potrzeba zająć rzeczne pomieszczenie na użytek Teatrów, w takim razie, Dyrekcji Teatrów służyć będzie prawo wywócić takowe w każdym czasie, za poprzedniem na miastę naprzód zawiadomieniem o tem lokatora, który obowiązany będzie wyprowadzić się bez roszczenia jakichkolwiek z tego tytułu pretensji.

Przystępujący do licytacji powinien złożyć kwit Banku Polskiego, na deponowane w nim wadium w gotowości, wyrównyujące ¼ ceny lokalu do niniejszej licytacji podanej, to jest w kwocie rs. 76.

W lokalu przedmiotem niniejszej licytacji będącym, nie mogą być założone: cukiernia, kawiarnia, restauracja, szynk piwa i wódek, składy wyrobów chemicznych i innych materiałów łatwo palnych, jak niemniej zakłady utrzymujące warsztaty.

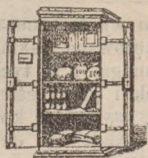
Blizsze warunki dotyczace w mowie będucej licytacji, są do przejrzenia w Biurze Dyrekcji Teatrów, kazdodziennie od g dziny 10 z rana do 1 z południa, wyjawszy dni swiatecznych i niedzielnych.

Warszawa, dnia 12 (24) Sierpnia 1869 r.

P. o. Prezesa Dyrekcji Rządowej Teatrów Warszawskich, Radca Kollegialny, **Bojanowski.**

Sekretarz Dyrekcji, **Goślicki.**

(1—3) —6,453—(Dz. W.)



FABRYKA ŻELAZNYCH KASS BEZPIECZEŃSTWA do przechowywania pieniędzy, dokumentów i kosztowności,



OSTROWSKIEGO I S-ka

której Skład Główny mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 473D, obok kościoła, ma zaszczyt polecić takowe po cenach następujących:

Nr 00	wysoka	cali 27,	szeroka 22,	głęboka 14 1/2,	kosztuje	Rs. 85
Nr 0	"	28 1/2,	" 24 1/2	" 21	" "	120
Nr 1	"	30	" 25	" 23	" "	150
Nr 2	"	34	" 27	" 24	" "	200
Nr 3	"	40	" 30	" 25	" "	230
Nr 4	"	44	" 32	" 25	" "	260
Nr 5	"	48	" 32	" 25	" "	300
Nr 6	"	54	" 34	" 25	" "	350
Nr 7	"	60	" 35	" 26	" "	400
Nr 7a	"	66	" 36	" 28	" "	500
Nr 8	"	72	" 48	" 26	" "	600

Kassy te wyrobione są z najlepszych blach angielskich, odpowiedniej grubości, wypełnione surrogatami nieprzepuszczającymi ciepła, wewnątrz nie lakierowane.

Zamki szaf Nr 1 do 8 są wynalazku **Amerykanina Yale'go**. Za otworzenie takiego zamku, innem jakimkolwiek narzędziem a nie kluczem, wyznaczono podczas Wystawy Powszechnej w Paryżu nagrodę 100 tysięcy franków. Wielu ślusarzy kusilo się bezskutecznie o tę nagrodę. W zamkach tych nie ma sprężyn, klucz płaski, składany, podobny do scyzoryka, nie robi żadnych obrotów w zamku, a tem samem nie jest narażony na złamanie się całkowite lub częściowe.

Zamek taki absolutnie nie może być otworzony czem innem jak oryginalnym kluczem.

Posiadając cenne przedmioty zamknięte w takiej szafie, można być zupełnie o nie pewnym. We wszystkich szafach są osobne skarbczyki zamykane, a w większych są oprócz tego tajemne skrytki.

Te wszystkie zalety spowodowały nam znaczny odbyt na kassy, które dla wszystkich prawie Władz Zarządów dróg żelaznych i najznacniejszych domów bankierskich i prywatnych dostarczyliśmy.

Posiadaczom szaf kassowych z zamkami innego systemu, gotowi jesteśmy przerobić na system wyż opisany.

Na ostatniej Wystawie w Warszawie byliśmy zaszczytzeni za swoje wyroby medalem złotym.

Handlującym, biorącym szafy na sprzedaż, odstępujemy przyzwoity rabat.

(7-0)

—5311—(8915)



Zupełna Wyprzedaż Kapeluszy

Męskich, po cenach nader przystępnych, t.j. Cylindry jedwabne czarne od Rs. 3 do 2, jasne kastorowe w najlepszym gatunku od Rs. 3 Kop. 50 do Rs. 2 Kop. 50; Kapelusze

Kapelusze fantazyjne sztywne i miękkie, najświeższego fasonu, po cenie umiarkowanej; Kapelusze sprężynowe zwane szapoklakami, po Rs. 4. Nadmieniam się także, iż **J. W. Glanczrok** wyjechał Zagranicę dla przejrzenia fasonów i sprowadzenia materiałów na wyrób Kapeluszy. Z czem się poleca łaskawym względem Szanownej Publiczności. Mieszka przy ulicy Kraków-Przedm, Nr 366, obok Dzwonicy.

(1-3)

—6463—(10775)

Jest do wydzierżawienia

G O R Z E L N I A,

o cztery wiorsty od stacji Rogowa, kompletnie urządzona roku zeszłego, tak że do ulepszenia dodać nic nie trzeba, prztem wypuszczający gorzelnię w dzierżawę może dostawić cztery tysiące kartofli czerwonych tak zwanych cybulki, sto korcy jęczmienia, drzewa sągów dwieście, prztem kufy nowe na dziesięć tysięcy garncey. Wiadomość bliższą otrzymać można w Warszawie przy ulicy Nowolipki róg Karmelickiej Nr 9 nowy na 2giem piętrze. Tamże jest Wionolczella do sprzedania.

(1-3)

—6480—(10781)



Dystrybutorowie dostają odpowiedni rabat.

(1-3)

Skład Główny Wyrobów Tabaczných z fabryki K. Teofilidy przy rogu ulicy Nalewki i Święto-Jerskiej, obok Cukierni dawniej Kocha, gdzie Kantor Loterii, poleca się Szanownej Publiczności, z nowemi wyrobami **PAPIEROSÓW** w liść turecki obwijanych, po cenie: rs. 1, rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 50, rs. 2, rs. 3, za 100 sztuk, pakowane w pudełkach, po 10, 25 i 100 sztuk.

HALPERN.

—5,440—(10,687)

LÓD

do sprzedania, pud po Kop. 20 z dostawą. Wiadomość na Folwarku Kamionek lit. A, zaraz za Rogatką Moskiewską, obok Cmentarza Katolickiego.

(4-6)

—6342—(10559)

POŻYCZKA LOTERYJNA ROSSYJSKA

II-ej EMISJI.

Ciągnięcie tej pożyczki odbędzie się w Petersburgu dnia 1 (13) Września 1869 roku.
Główne wygrane są: **Rsr, 200,000, 75,000, 40 000 25,000, 3 po 10,000**, i wiele pomniejszych.
W obu moich kantorach:

**na Krakowskim Przedmieściu wprost b. odwachu, i
na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego,**

można nabyć powyższą pożyczkę za zaliczeniem **Rsr. 20** na każdą akcję; resztującą zaś należność po doliczeniu 6%, rocznie, rozkładam, stosownie do życzenia na **6, 12 lub 18 rat** miesięcznych i wydaję na tak zakupioną akcję stosowne świadectwo na stemplu z wymienieniem Numeru i Serji zakupionej Akcji, z zapewnieniem, że wszelka wygrana jaka padnie na takową w czasie wnoszenia rat, do nabywcy należy.

Ponieważ obecny kurs wyżej wspomnianej pożyczki doszedł przeszło rs. 170 za sztukę, a w razie wylosowania jej na amortyzację spłaconą będzie kwota Rs. 120; dla uniknięcia więc takiej straty, **każden posiadacz Pożyczki tak I-ej jak II-ej Emisji może takową zabezpieczyć** w obu moich kantorach, za opłatą kop. 30 od każdej sztuki, na dowód czego, otrzyma świadectwo assekuracyjne, z wymienieniem, że wrazie wylosowania, u mnie zabezpieczoną sztukę na amortyzację, odbierze w zamian za takową inną niewylosowaną akcję.

Osoby na prowincji zamieszkałe, a życzące nabyć Pożyczkę Premjową na spłatę w ratach za nadesłaniem **Rs. 20** za każdą, otrzymują stosowne świadectwo. Życzący zaś zabezpieczyć Pożyczkę od straty amortyzacyjnej, zechcą w liście swoim wyraźnie odnotować Numery serji i zarazem nadesłać za każdą sztukę w markach pocztowych po kop. 30 i kop. 10 na porto, a odwrotną pocztą otrzymają świadectwo assekuracyjne.

MAURYCY NELKEN

Kupiec I-ej Gildji i Główny Kolektor Loterji.

— 6114 — (D. W.)

(3—4)



Polowanie na Dobrach Kozlin i Gussin w Okręgu Garwolińskim w Gubernji Siedleckiej, za kontraktem na d. 25 Maja 69 r., zadzierżawiłem na lat parę; ostrzegam przeto, że nikomu polować nie wolno pod skutkami prawem przewidzianymi.

Mieszkaniec Miasta Garwolina, **A. P.**
(2—3) —6361—(10603)

REJSCEJGOW

znaczny wybór dla uczącej się młodzieży, przysposobił **Juljan Weissblum**, Optyk przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Nr 477, obok Apteki. Tamże znajdują się **Ważki do zboża** po umiarkowanej cenie.

(2—3) —6,424—(10,678)

Bryczka i Wóz

do para koni, są do sprzedania, oraz **Chomontów** para. Ulica Ogrodowa, Nr 848, obok browaru Junga.

(2—3) —6,375—(10,601)

Wyrobow Koszykarskich:

Jako to: Kanap, Foteli, Krzesel, Stołów, Parawanów, Szafek do książek i do nót, Altan bluszczowych, Stołów do kwiatów, Stolików do czytania i do robótek damskich, Kanapek, Foteli, Stoliczków oraz Krzesielek dla dzieci; Kołysek, Koszyków do papieru, do podróży, do bielizny, do drzewa; Koszyków ręcznych dla dorosłych, jak i dla dzieci do szkół i t. p., nabyć można, wyrabianych na sposób zagraniczny jak i krajowy, u **SZYMONA CZERNIEJEWSKIEGO Koszykarza**,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1311, w domu Obyw. Vocka; — w drugim domu od ulicy Ordynackiej.

NB. Tamże przyjmują się i zamówienia na wszystkie powyższe przedmioty, jak również na wszelkie wyroby w zakres koszykarski wchodzące, nadto i wypłatanie Bryczek, Półkoszyków, Koszy do fabryk, wypłatanie krzesel trzciną — t. d., a wszystko to w cenie nader umiarkowanej, akuracie i w oznaczonym czasie. Za dobroć i trwałość roboty poręcza się.
— 6639 — (16,793)

OSTROWSKIEGO I S^{półki,}

Główny Skład Amerykańskich MASZYN DO SZYCIA wszystkich praktycznych systemów,

dla rzemiosł wszelkiego rodzaju i do familijnego użytku, mieści się przy ulicy Senatorskiej, Nr 470 naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego. Z główniejszych systemów względnie do celu do jakiego maszyna ma być przeznaczona, polecamy systemy:

Grovera i Bakera, Wheelera i Wilsona, Singera, Howego i Ortha.

Oprócz tego posiadamy maszyny specjalne dla wojsk i maszynki ręczne.

W tymże składzie posiadamy wyroby naszej fabryki, jak: Łózka, Fotele składane, Wyżymadła, Magle, Wagi spiżarniane i inne t. p.

Reparacje maszyn do szycia, uskuteczniamy przez dwa lata bezpłatnie.

Nauka szycia maszynami, jakoteż nauka rozbierania, czyszczenia i składania maszyn, bezpłatnie.

(7—0)

— 5312 — (8914)

OGŁOSZENIE

Lubelska Izba Skarbowa,

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że 4 (16) Września r. b., o godzinie 12 z południa odbędzie się w tejże Izbie skarbowej powtórna licytacja na sprzedaż domów po-duchowych pod Nr 47 i 48 w mieście Lublinie, Nr 120, 216, i bez numeru w m. Kraśniku i domu po-pijarskiego w m. Opolu od zmniejszonych na $\frac{1}{4}$ część podanej w takse sumy, a mianowicie: a) domów pod Nr 47 i 48 w mieście Lublinie nierozdzielnie od sumy 9993 rs; b) domu pod Nr 120 w m. Kraśniku od sumy 135 rs; c) domu pod Nr 216 w m. Kraśniku od sumy 900 rs; d) domu bez numeru w m. Kraśniku od sumy 195 rs; e) domu po pijarskiego w m. Opolu od sumy 4994 rs.

Licytacja będzie głośna, lecz dozwala się przysyłać przez pocztę lub też składać w Biurze Izby Skarbowej do godziny 12ej z południa w dniu na licytację oznaczonym, deklaracje w pakietach opieczetowanych na papierze stemplo-wym wartości 30 kopiejek, według wzoru niżej załączonego bez poprawek i podskrobywań, na każdy z wymienionych domów. Deklaracje te otworzone zostaną po skończeniu głośnej licytacji.

Warunki szczegółowe tej licytacji oglądać można w Lu-belskiej Izbie Skarbowej codziennie w czasie posiedzeń.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Izby Skarbowej z dnia 30 Lipca 1869 r. za Nr 574 o mającej się odbyć 4 (16) Września r. b., licytacji na sprzedaż po duchownego domu (wskazać pod jakim numerem i gdzie), niniejszem oświadczam, że ży-czę kupić wspomnianą nieruchomość za sumę (napisać sumę liczbami i wyrazami) z zachowaniem wszystkich wa-runków dla tej sprzedaży ustanowionych.

Ze złożonego wadium czasowo w summie (napisać li-czbami i wyrazami) składam kwit (takiej a takiej kassy).

Deklaracja niniejsza pisana (takiego a takiego dnia, mie-siaca i roku) (podpisać czytelnie imię i nazwisko) mieszkam (wskazać miejsce pobytu).

Spełniający czasowo obowiązek
Naczelnika Wydziału **A. Schmidt.**
Starszy Referent **Włodarski**
(1-3) —6157—(Dz. War)

Zarząd Stada Rządowego Koni w Janowie.



Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 4 (16) Września r. b., będzie się odbywać sprzedaż przez licytację **KONI** ze Stada Ja-nowskiego, starych Ogierów i Matek, niemniej 4ro-letnich Ogierków i Klaczek Konie te będą sprzedawane w m. Ja-nowie Gubernji Siedleckiej, oddalonem o wiorst 19 od stacji Biela kolei Terespolskiej.

Zarządzający Zakładem,
Pułkownik **Ks. Mestchersky.**
(1-3) —6459—(D. W)

— W Zakładzie naukowym męzkim przy rogu ulic Leszna i Orlej Nr 727ab przyjmują się codzien-nie uczniowie przychodni i pensjonarze; tamże mogą znaleźć dogodnie pomieszczenie z korepetycją i uc-zniowie szkół rządowych. Przełożony zakładu przy pomocy upoważnionych nauczycieli zapewnia powie-rzonej mu młodzieży troskliwą opiekę i sumienną naukę. (2-2) —6392— (10173) **L. Wyrożemski**

Nauczyciel lub Student

Szkoły Głównej, życzący sobie przyjąć obowiązki **Guwer-nera** na wieś, raczy się zgłosić pod Nr 901 przy ulicy Chłodnej, do Właściciela domu. (1-1) —6484—(10780)

W przeszłą Niedzielę, w Ogrodzie Łazienkow-skim, między godziną siódmą i ósmą, zgubiony został **SZAL welniany**, na białym tle palmy ponsowe w tureckim guście. Łaskawy Znalazca raczy takowy oddać przy ulicy Chmielnej, w domu Pułkownika Smolikowskiego, zbramy na lewo, Nr 1260, miejscowemu Stróż wskazać osobę. — Tamże można nabyć **2 Łóżka żelazne**, **2 Szafy** do su-kień, **Komode** i inne **Meble**.
(2-3) —6410—(10678)

Majątek Ziemski

Jest do nabycia pod korzystnymi warunkami, dies. 525 (włók 35) w d. brej ziemi, w tem łąk nadrzecznych bardzo pigmnych dies: 150 (włók 10), gospodarstwo płodozmienne, las na swoje potrzeby dostateczny, inwentarz odpowiedni, w blizkości kolei żelaznej, bez pośrednictwa osób trzecich. Adres powziąć można w Redakcji „Kurjera Warszawskie-go pod literami J. Z.

(1-3)

—6475—(10743)

SKŁAD WIN, DELIKATESÓW i TOWARÓW KOLONJALNYCH **F. SPRINGER,**

przy rogu ulic S-to Krzyżkiej i Szkolnej Nr 1328, po-leca się doborami **WIN**, np.

Wina Bordeauxkie białe i czerwone butelka od kop. 37 $\frac{1}{2}$ do rs. 6.

Wina Węgierskie z r. 1860 i starsze od kop. 45 do rs. 6.

Wina Reńskie i Mosel od kop. 60 do rs. 6.

Wina Burgundkie białe i czerwone od kop. 60 do rs. 3 kop. 60.

Wina Szampańskie różnego gatunku od rs. 2 kop. 50 do rs. 3 kop. 60.

Porter angielski oryginalny i ściągany w $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{6}$ i $\frac{1}{4}$ butelkach — **Araki, Rumy i Cognac** Londyński,

Likwory francuskie, **Pasztety** Str. burgskie, **Tru-fle**, **Champignons**, **Szparagi**, **Groszek**, **Arti-scho** francuskie. **Musztardy** francuskie, angielskie i krajowe. — **Śledzie** Poczto-we i t. p. — **Herbata**

w wyborowych gatunkach fant od rs. 1 kop. 20 do rs. 3 — Kupującym w większych partiach odstępuje się rabat.

(1-3)

—6,472—(10,090)

Główny Skład Mydła, Świec, Kroch-malu, Farbki, Sody, Mydła szarego i **My-dłek** pachnących, przy ulicy róg Sowiej i Bednarskiej, pod Nr 268aa, zaopatrzony został na nadchodzącą porę w **Szklą, Daszki i Kule** do lamp, z najlepszych Fabryk Czeskich Wgo Hordliczko, i to wszystko sprzedaje po cenach naju-miarkowańszych. Jakoteż druga podobna sprzedaż otwartą została przy ulicy róg Krakowskiego-Przedmieścia i Bednar-skiej, pod Nr 23, w domu Wgo Maciejowskiego.

(1-1)

—6482—(10766)

Do **Apteki Fr. Fijałkowskiego**, w Warszawie przy ulicy Nowo-Senatorskiej, nauczysz z Anglii bar-dzo używane za granicą

PASTYLKI ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets): z rabarbarum, dwuwęglanu sody, im-bieru i kardamonu.

Pastyłki te, używane są ze zbawiennym skutkiem w niedokładnem, opieszałem i trudnem trawieniu, wy-borne w kurczach żołądka, pobudzają apetyt, ułat-wiają trawienie, wzmacniają żołądek, nadają mu po-trzebną energję, a sprawiając łatwiejsze wydzielanie sily i soku żołądkowego, zapobiegają tworzeniu się nadmiernej ilości gazów. Leczą niestrawność, bólesci i kolki żołądka, skłonność do rozczwolenia i uporczy-we dyarie.

Są lepsze od innych środków prezerwatywnych jak krople i pastylki miętowe i t. p. łatwe do użycia zwłaszcza w podróży. Cena pudełka 60 kop.

(1-10)

—6,478—(10,774)

Garderoba damska

Jest do sprzedania, suknia morowa czarna, lilla jedwa-bna z aksamitem, mantyla czarna pou-de-soie, mantyla koronkowa, kołnierzyki koronkowe, chustki batystowe ha-ftowane, i inne drobiazgi, koszule webowe, salopa lisami podbita czarną materją kryta z tumakowym kołnierzem i taką mufką, także kołnierz i mufka tumakowa. Widzieć można codziennie rano od godziny 10tej do 12tej, na Po-dwału Nr 524 mieszkania Nr 16.

(1-3)

—6474—(10742)

FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH ROBERTA BOHTE,

w Warszawie, przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 1298b.

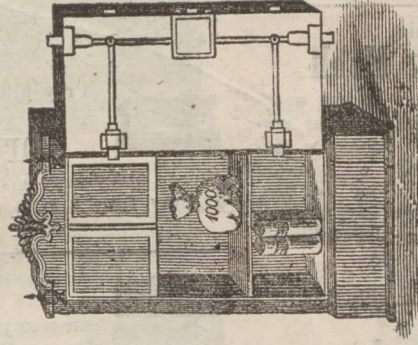
Przyjmuje wszelkie zamówienia na kompletne urządzenie podług nowych systemów Fabryk cukru, Aparatów Gorzelnianych, Browarowych, Pomp, Narzędzi ogniowych i t. p.

Fabryka ta wyrabia również:

KASY ŻELAZNE BEZPIECZEŃSTWA

CHRONIĄCE OD OGNIĄ,

w formie Szaf, całe żelazne na podstawach drewnianych, różnych rozmiarów i na różne ceny, starannie i ozdobnie wykonane, do których zamki sztuczne są konstruowane podług najnowszych wynalazków.



Kasy te zabezpieczają od kradzieży i pożaru, czego dowiodła próba odbyta w Kijowie w roku 1867, w obecności władz tamecznych, o czem pisma tutejsze obszernie doniosły.

Nadto Fabryka ta wyrabia: SZKATULEY, PRA-SKI do kopjowania listów, oraz PRZYCISKI do stempli suchych.



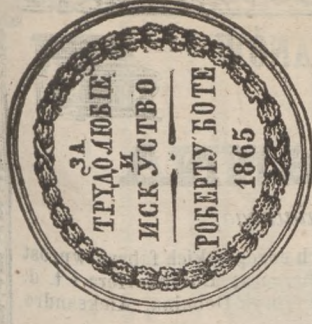
GLÓWNY SKŁAD DZAWONKÓW o ścieśnionem powietrzu,

dających się zastosować, równie jak elektryczne, w hotelach, gmachach rządowych i prywatnych.

Łatwość komunikacji, choćby w najwięcej utrudnionych warunkach, szybkość i niezawodność przesyłania sygnałów, dają pierwszeństwo temu zastosowaniu powietrza jako motora, przed innemi dotąd używanemi.

(2—3)

—6417—(6,852)





WIELKI SKŁAD ZAGRANICZNYCH FORTEPIANÓW I ORGUE-MELODIKONÓW.



HERMANA I GROSSMANNA

przy ulicy Miodowej, Nr 484a, wprost Rządu Gubernialnego,

poleca Szanownej Publiczności swój znakomity wybór Fortepianów i Pianin z pierwszych europejskich fabryk wprost sprowadzonych jak: Erarda, Pleyela, Herza, Bechsteina, Roenecha, Stinwaya, Prombergera, Bösendorfera i t. d. oraz Orgue Melodikony kościelne i salonowe, Harmoniflety, Organiny, Melodiny i t. d. z fabryk Debaina, Aleksandre Bremiego, Mange'go i t. d.

Oprócz tego urządzony został osobny

Salon do wynajęcia instrumentów

z przeznaczeniem przeszło 100 doborowych instrumentów na ten cel. Gdyby który z PP. klientów po **jedno-rocznem** wynajęciu instrumentu, życzył sobie takowy nabyć na własność, wolno mu będzie stracić **połowę** już opłaconego najmu, dopłaciwszy resztę do realnej przy wynajęciu umówionej ceny.

Ułatwienie wypłaty dla osób mogących przedstawić stosowną gwarancję.
(11—0) —4402—(7,400)



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Fortepian mahoniowy

za rs. 45. Wiadomość w pałacu Hrabiego Potockiego, Nr 415, Nr lokalu 21, w oficynie.

(3—3)

—6,261—(10,468)



Jest do sprzedania, Parę Garniturów Mebli

mahoniowych i orzechowych, i stołów w ładnych fasonach po cenie kosztu. Tamże jest garnitur mahoniowy do sprzedania wysłany, fotelikowej roboty w ciemny rypsy w pasy kolorowe, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł i Stołu, za cenę ostateczną rs. 160, oraz jest także, szafka do bielizny i stolik do kart. Ulica Nowy-Swiat Nr 1271, nowy 7, między drogą Jerozolimską a placem Sgo Aleksandra. Stróż wskaże miejsce.

(2—3)

—6415—(5512)



Jest do sprzedania SZAFKA DO KSIĄŻEK

orzechowa, niepoliturowana, w pałacu Tarnewskich na 1-em piętrze. Obejrzeć ją można od godziny 9 do 11 z rana i od 4 do 6 po południu.

(3—3)

—6,020—(10,122)



MAGAZYN MEBLI

Zagranicznych i Warszawskich, w Hotelu Angielskim, ma honor donieść Szanownej Publiczności, że Meble swe, które dotąd zalecały się znaną wykwintnością i gustem, obecnie tem jeszcze odznaczają, iż sprzedaje takowe po cenach bardzo przystępnych.

(3—30)

—6402—(10674)



W Zakładzie Wyrobów Stolarskich, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 795, wprost Banku, można dostać różnych

MEBLI,

zupełnie wykończonych, z różnorodnych drzew zagranicznych i krajowych, do salonów, buduarów i pokojów, z czem się poleca — **L. Bronisz.**

(1—3)

—6477—(10779)



Jest do sprzedania:
KANAPA, 2 FOTELE, 4 KRZESŁ, KOMODA i STOLIK do kart, palisandrowe — Wiadomość przy ulicy Nie-

całej pod Nr 614 lit. L. Sprzedający w bramie owoce, wskaże.

(1—3)

—6469—(10777)



Fortepjan Palisandrowy,

o 7miu oktavach, fabryki A. Hoffera, nowej konstrukcji; oraz **Fortepjan Mahoniowy** o 7miu oktavach, z tonem mocnym i przyjemnym, — są do sprzedania lub wynajęcia, za cenę bardzo przystępną. Ulica Nowy-Swiat, Nr 1254, gdzie Zakład Stej Marty, w lokalu na dole Nr 13.

(8—9)

—5746—(6519)



Przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1007 jest do sprzedania,

Fortepjan mahoniowy,

dobrze utrzymany i kolumna marmurowa. Można widzieć od godziny 10tej z rana do 5tej po południu Nr mieszkania 5.

(2—3)

—6401—(10650)



Dom z Ogrodem

warzywnym i owocowym, bez żadnego długu będący, w bliskości za Rogatkami Wolskimi, przynoszący rocznie dochodu Rs. 770, jest do nabycia za sumę hipoteczną mniej więcej Rs. 8,000, na Domie w Warszawie zabezpieczoną. Wiadomość bez pośrednictwa, przy ulicy Żelaznej pod Nr 1139, w mieszkaniu Nr 9.

(1—3)

—6468—(10778)

Ważna wiadomość.

Jest do sprzedania **Bufet** wraz z **Szafami** eleganckimi, z blatem marmurowym i **Zegarem**, przydatny do każdego zakładu, oraz inne rzeczy zakładowe za cenę bardzo przystępną. Wiadomość przy ulicy Żelaznej, pod Nr 927E, drugi dom od Chłodnej, stróż miejscowy wskaże.

(1—3)

—6,485—(10,776)

SREBRNO

w szkatułce, na sześć osób, 84 próby, do sprzedania.

Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, w domu Dziechcińskie-go, Nr 1346E, mieszkania Nr 14, do godziny 11ej z rana.

(2—3)

—6412—(10671)

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

DYSTRYBUCJA,

istniejąca od lat kilku. Wiadomość w dystrybucji. Ulica Kapiłna, Nr 537,

(3—3)

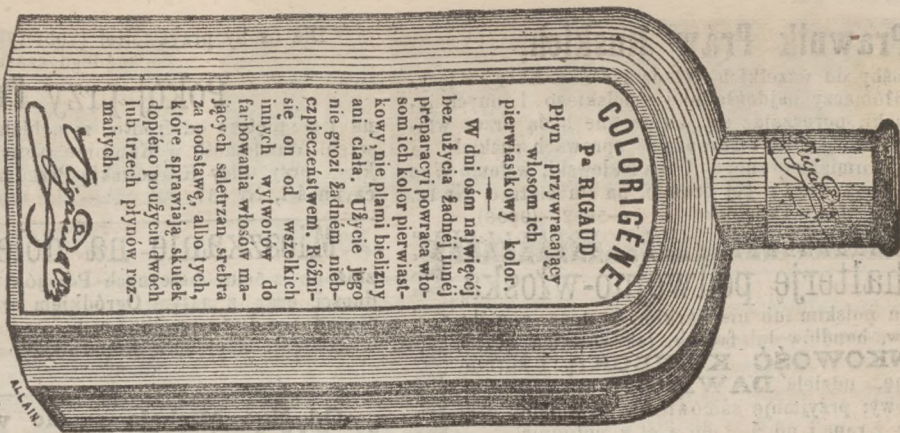
—6,311—(10,518)

(8-12)

— 5029 —

(8190)

W Warszawie, w zakładzie fryzjerskim
P. J. Pohoreckiego, skład główny A. J. Krebs;
we Wiedniu, Wollzeile, 4et3; w Krakowie P. C.
Haino; we Lwowie u Berliera i Schwara.



W dni ośm najwięcej
bez użycia żadnej innej
preparacji powraca wło-
som ich kolor pierwot-
kowy, nie plami bielony
ani ciała. Użycie jego
nie grozi żadnem nieb-
ezpieczeństwem. Różni-
sie on od wszelkich
innych wytworów do
farbowania włosów ma-
jących siałeż szare, ma-
jące podług, albo tych,
które sprawiają skutek
dopiero po użyciu dwóch
lub trzech płynów roz-
maitych.

FABRYKA WÓD MINERALNYCH PRZEMYSKIEGO APTEKARZA



przy ulicy Senatorskiej, naprzeciwko kościoła Sgo Anto-
niego Nr 468, nowy 20, w domu P. Kaftala, przeniesiona od
Sgo Jana z ulicy Wierzbowej Nr 63a.

Coraz większe żądanie Wód Mineralnych w syfonach
z mojej fabryki, zmusza mnie uczynić je dla każdego przy-
stępniemi, a zatem fabryka odtąd sprzedawać będzie każdą
wodę jak **Vichy, Krynicką, Szczawnicą** i
wszelkie inne po cenie fabrycznej, to jest. **15 kop. za sy-
fon Wody**, oprócz zastawu rs. 1 kop. 50 nasyfon; w bu-
telkach zaś po 12 kop. bez flaszki. **Woda Sódowa**,
Selterska i Limonada, po cenach zwyczajnych; na
każdą flaszkę zastaw 3 kop.

Mam nadzieję, że przez cenę umiarkowaną, upowszechni
się znakomicie używanie wód mineralnych, zwłaszcza w o-
becnej porze; skuteczność jaka jest wymagana przez Dokto-
rów, zupełnie równa się naturalnym.

Nadmieniam, iż w mojej fabryce wyrabiane są wody po-
dług najdokładniejszych rozbiórów chemicznych i za tako-
we tylko poręczam.

Leopold Przemyński, Magister Farmacji,
(2-4) — 6259 — (17,733)

PRAWDZIWA WODA wynalazku Pana Lessueur w Paryżu. EAU ALLEMANDE.

Jest niezawodnym środkiem na spędzenie **piegów i li-
szai**, zapobiega **zmarszczkom** i przywraca skorze **prze-
zroczystość i delikatność młodzieńczą**. Wszystkie
zalety rozpowszechniły jej użycie, tak w Paryżu jak na
Wschodzie, w Rumunji szczególnie.

Skład główny w Paryżu u Pana Gastellier, fabrykanta
perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; w Warszawie
w handlu perfum Panu Pohoreckiego.

(3-48)

— 6,028 — (10,230)

PAPIER SYNAPIZMOWY

wyrabiany przez Aptekarza Kuśmierskiego,
przy ulicy Chłodnej Nr 766 w Warszawie.

Papier ten łączy w sobie wszystkie zalety zwyczajnych
Synopizmów, bez niedogodności jakie one posiadają, gdyż
nie wala skóry, nie wymaga użycia płótna przy działaniu o
wiele szybszem i pewniejszym, jak to próby dokonane
w wielu Szpitalach Warszawskich przekonały. Skład główny
w Warszawie w mojej Aptece; w Petersburgu w Aptece P.
Ceyzika, w Moskwie w Aptece P. Feraina, oraz w wielu pro-
wincjonalnych Aptekach Królestwa i Cesarstwa.

(5-14)

— 3970 — (6667)

Jest do sprzedania z wolnej ręki bez osób trzecich zaraz,

Kolonja Nieuwłaszczone,

odległa o wiorst dwie od Rogatek, składająca się, z grun-
tu w najlepszym gatunku warzywnego dies. 21 (mórg 2½),
z ogrodem owocowym rodzącym i Dom mieszkalny o 4ch
stancjach za cenę najprzystępniejszą. Wiadomość u p. Ja-
miółkowskiego w sklepie Parasoli w domu gdzie Cyrkuł
10ty Nr 406/7 Krakowskie-Przedmieście.

(3-3)

— 6418 — (10679)

Jest do sprzedania, lub do wydzierżawienia,

KOLONJA,

na 6ej wiorście za Warszawą.

Wiadomość powziąć można przy ulicy Nowy-Swiat, Nr 30,
lokalu Nr 25, gdzie Fabryka Kapeluszy Słomkowych.

(3-3)

— 6006 — (10104)



Jeszcze przez czas krótki trwać będzie
wyprzedaż roślin z oranżerii w dobrach
Falenty, 9 wiorst od rogatki Jerpziolimski h
przez Raszyn i w Warszawie przy ulicy Rymarskiej, pod Nr
471c, nowy 2. — Nadmieniam, że jest tam jeszcze kilkana-
ście sztuk w najwyborowszych gatunkach kamelji i 2 olbrzy-
miej wielkości Gracaty i także myrty, również i inne ro-
śliny, a to po cenach jeszcze niższych, jak dotąd były.

(4-4)

— 5,893 — (9888)



Pod Pomarańczą.

Skład Win, Herbaty, Towarów
Kolonialnych, Owoców, i Delikatesów,
W. Chociszewskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr. 412. Dom Bajera

Otrzymał Pierwszy Transport,

Winogron słodkich kuracyjnych, posiada w znacz-
nym wyborze wszelki **Owoce** jako to: **Brzoskwinie**,
Morele, **Ananasy**, **Arbuzy**, **Melony** Węgierskie,
Poziołki, **Maliny**, i t. p., które sprzedaje po cenach
przystępnych, tak w Składzie jak i w **W Owocarni**
w **Ogrodzie Saskim**.

(5-5)

— 6,192 — (10,219)

Prawnik Praw Ruskich,

redaguje Prośby do wszelkich Władz i różne Akty w języku ruskim; tłumaczy najdokładniej z polskiego i innych języków na ruski, poręczając się, że uznane będą przez właściwe Władze za zgodne, i zaradza w sprawach ruskich, za wynagrodzeniem umiarkowanym. — Ulica Nalewski, w domu Wgo Nathansona, Nr 2244a, w 2ej bramie, na 1m piętrze, Nr 12.
(11-12) —5692—(9608)

Buchalterję podwójno-włoską

w języku polskim lub niemieckim, zastosowaną do kantorów, handlow i fabryk. jak również **RACHUNKOWOŚĆ KUPIECKA** i korespondencję, udziela **DAWISON**; ulica Dzielna Nr 4 nowy; przyjmuje zamówienia od godziny 8-jej do 10-jej z rana i od 2-jej do 4-jej z południa.
(2-3) —6,391—(5858)

Młody Człowiek, żonaty,

posiadający gruntownie języki: niemiecki, ruski i polski, i mający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca za Pisarza, do Fabryki, Składu Drzewa, za Rządcę Domu, lub tym podobne zatrudnienie. Wiadomość powyższą można przy ulicy Furmańskiej, w domu pod Nr 2712 u Rządcy domu.
(2-3) —6414—(10668)

Potrzebne są

PANNY.

do szycia sukien damskich. Wiadomość ulica Długa Nr 32 nowy. A. Gałęcka na Potkańskim.
(1-3) —6479—(10753)

O S O B A

posiadająca w wysokim stopniu język francuzki, pragnie go udzielać młodym Panienkom w swoim mieszkaniu na godziny. Wiadomość powyższą można w Księgarni PP. Gebethnera i Wolffa, na Krakowskim Przedmieściu
(0-0) —4703— (7865)

Jest do odstąpienia

POŁOWA SKLEPU,

przy Magazynie Strojów, na jednej z pryncypalnych ulic, gdzie ten sklep egzystuje od kilku lat. — Adres powyższy można w drukarni „Kurjera Warszawskiego.”
(3-3) —6,212—(10,418)

POKÓJ

przy rodzinie ze stołem, meblami i usługą, od Sgo Michała do wynajęcia pod Nr 58 w Rynku Starego Miasta.
(2-3) —6444—(10723)

Do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Rymarskiej, pod Nr 47b, wprost Zarządu Finansów:

APARTAMENT

całego 1-go piętra, składający się z 10 Pokoi, Kuchni, z antresolą, Piwnicy, Drwalni, z wszelkimi wygodami. Wiadomość w handlu Braci Lesser'ów.
(2-3) —6,458—(10,721)

Do wynajęcia od 1go Października, na Krakowskim-Przedmieściu, wprost Saskiego Placu, świeżo odnowione: **od frontu POKÓJ duży** o 2ch oknach, i drugi **POKÓJ** od dziedzińca, z opalem i usługą. Te dwa Pokoje mogą być wynajęte razem, lub każdy osobno. — Wiadomość powyższą można przy ulicy Oboźnej, Nr 4, mieszkania Nr 9, na 1m piętrze.
(3-3) —6293—(10506)

Dla osoby przyzwoitej (kobiety), jest do wynajęcia każdego czasu

Pokój przy rodzinie,

na 1 empietrze od frontu, z meblami, usługą lub bez takowych. Wiadomość w Kantorze Nauczycielskim H. Nowoleckiej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Dobroczyńności, Nr 437. (2-4) —6,378—(10,607)

Mieszkanie na dole od frontu,

złożone z 5ciu obszernych Pokojów, Kuchni i innych dogodności, oraz z małym Ogródkiem przyległym, jest do najęcia od 1go Października r. b., w pałacu zwanym Karasia, naprzeciw Kopernika, pod Nr 2783.
(3-3) —6284—(10494)

Od Sgo Michała są do wynajęcia w domu **Nr 745/6, obok Banku**, przy ulicy Elektoralnej, za **bardzo przystępne ceny**: Jeden

L O K A L,

składający się z 7ciu Pokojów, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki.

Jeden **LOKAL** z 5ciu Pokojów, Korytarza, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i Wygódki.

Lokale są urządzone z wszelkimi możliwymi wygodami; **woda na wszystkich piętrach i ścieki**. Główne i boczne schody gazem oświetlone. **Rozkład nader wygodny.**

Tamże są do wynajęcia każdego czasu, **STAJNIA i WOZOWNIA**.
(4-6) —6065—(9285)

Przy ulicy Brackiej pod Nr 1592 do wynajęcia każdego czasu,

Dolny Apartament,

składający się z 6ciu pokoi, przedpokoju, kuchni z korytarzem i różnymi wygodnymi pomieszczeniami wraz z stajnią i wozownią za rs: 750 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu.
(1-3) —6476—(10747)

Do wynajęcia w każdym czasie

Lokal na parterze za Rs. 400 rocznie,

przy ulicy Szpitalnej pod Nr 4, składający się z 5ciu Pokojów, Kuchni i osobnego pomieszczenia dla służących, Piwnicy na drzewo i węgle. Wiadomość na miejscu u Stróża, lub w Cukierni Wedla, przy ulicy Miodowej.
(2-3) —6419—(10667)

Do wynajęcia od 1go Października, lub zaraz przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Bednarskiej ulicy pod Nr 2674,

SKLEP

obszerny, z Weneckim oknem, Wystawą Sklepową, Szafą i Konturem, za Rs. 12 miesięcznie. W razie potrzeby mogą być dodane: obok Pokój o dwóch oknach, z Kuchenką, Pakerem, w suterynie, z bezpośrednim wejściem.
(3-3) —5823—(6906)

OGRÓD wraz z MIESZKANIEM,

w IXym Cyркуle położone, poszukują się zaraz, albo od kwartału, do wydzierżawienia. — Interessanci raczą złożyć adresy w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod lit. F S.
(3-3) —6349—(10564)



W zeszły Czwartek zginął z H. teln Drezdeńskiego przy ulicy Długiej, **PISEK** czarny podpalany, z rodzaju Pinscherów, z uszami świeżo zagojonymi po obcięciu, z całym ogonem. Na szyi miał mały dzwonek na czarnym pasku. Kto go odprowadzi, lub da znać na 1sze piętro, gdzie się znajduje, otrzyma nagrodę; nieprawy zaś posiadacz pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.
(2-3) —6445—(10718)